

**Protokół nr 8/17**  
**z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**  
**z dnia 7 grudnia 2017 roku**

Na 14 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 13 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczył:

1. Radny Łukasz Kacprowski

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji. Na wstępie Przewodnicząca obrad powitała zebranych i poinformowała, że Pani Prezydent jest w drodze z Białegostoku i będzie obecna. Po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad. Na posiedzeniu Komisji nieobecny był Pan Andrzej Piechociński - Naczelnik Wydziału Edukacji. Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad dwóch punktów 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy – druk nr 756, 756A i 2. Informacja o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej – druk nr 763. Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie 12 głosami za przyjęła propozycję wprowadzenia powyższych punktów do porządku obrad. Komisja nie wniosła więcej uwag i wyniku głosowania 12 głosami przyjęła następujący porządek dzienny:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy – **druk nr 756, 756A**
2. Informacja o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej – **druk nr 763**
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2017 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – **druk nr 759,759A**
4. Zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2018 rok w działach merytorycznie podległych komisji. – **druk nr 743**
5. Sprawy różne i wolne wnioski.

**Ad. 1**

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy – **druk nr 756,756A**

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji poprosiła o przedstawienie wniosku Naczelnika Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami Panią Henrykę Pezowicz i ze względu na niedyspozycję głosową przekazała prowadzenie obrad Zastępcy Przewodniczącej Komisji – radnemu Lechowi Śleszyńskiemu.

Pani Henryka Pezowicz – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami przedstawiła wniosek Prezydenta w sprawie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy zgodnie z drukiem nr 756,756A, w załączeniu do protokołu.

Radny Ireneusz Cieślik zwrócił uwagę, że skoro nazwa „już poszła” to dlaczego dzisiaj nad tym obradują.

Pani Henryka Pezowicz – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami stwierdziła, że nazwa jeszcze nie została nadana.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że było huczne otwarcie ulicy Księcia Stanisława, nie odcinka drogi, tylko była już nazwa ulicy, w związku z powyższym co oni dzisiaj robią.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że można dzisiaj zagłosować czemu nie, tylko ma refleksję. Otwiera się ulicę, która nie jest nazwana, nie ma nawet tabliczki na tej ulicy, bo nie ma, sprawdzał. Jest huczne otwarcie w telewizji, w Internecie, dzisiaj chcą nazwać nazwę ulicy, która już jest otwarta, więc pyta jako jaka ta ulica została otwarta. Dodał, że chce wiedzieć za czym ma głosować.

Radna Alicja Konopka stwierdziła, że zostało to zrobione w taki sposób, że nikt z tego powodu szumu by nie zrobił, bo było powiedziane, że to jest po szerokich konsultacjach społecznych i taka jest prawda. Jedno co nie było zrobione, to praktycznie nie była nadana na sesji, to było czyjeś niedopatrzenie, na pewno nie ich, bo trzeba było w tym momencie wprowadzić nawet przed samą sesją, ale nie jest to wielki problem, ludzie to wiedzą. Ona to nawet tam mówiła, że to po szerokich konsultacjach społecznych i jeszcze nawet jest wątek historyczny, bo tam jest Księcia Janusza, Księcia Stanisława i Księżnej Anny. Mówiła to i zrobiła to z premedytacją dlatego, że trochę niezręczna była sytuacja, bo wiedzieli, że formalnie „rączki nie podnieśli”.

Radny Janusz Mieczkowski stwierdził, że chciałby zapytać o kontekst historyczny, bo tutaj chodzi o Księcia Stanisława, brata Księcia Janusza III. Pojawia się swoisty dylemat, bo skoro jest Księcia Janusza I, to skoro nadaje się ulicy nazwę Księcia Stanisława, to trzeba by było brata Księcia Janusza III również wyróżnić, ale już jest ulica Księcia Janusza, to będzie problem. Stwierdził, że z czasem wrócą do tego, ale oczywiście jest za tym, żeby nadać nazwę tej ulicy, tym bardziej, że konsultacje społeczne były.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że był na otwarciu ulicy i nie omieszkał zadać pytania jak ta ulica się nazywa, bo żadnych informacyjnych tablic nie ma i uzyskał od Prezydenta taką odpowiedź, że nazwa będzie dopiero po przegłosowaniu na sesji, więc też zwraca na to uwagę, że trochę to zostało wyprzedzone. Podkreślił, że należało wcześniej na sesję temat nazwy tej ulicy postawić i wszystko byłoby w porządku.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do szerokiej konsultacji zwrócił uwagę, że otwarte spotkanie odbyło się 25 października 2017 o godz. 16 w Szkole Podstawowej Nr 9 i mieszkańcy Łomży nie wykazali zainteresowania. W badaniu ankietowym wzięło udział 41 osób, za nadaniem ulicy Księcia Stanisława było 35, a za Generała Andersa 6 osób i „tu były te szerokie konsultacje”. Podkreślił, że nie ma nic przeciwko Księciu Stanisławowi. Dodał, że najpierw powinno być nadanie nazwy ulicy przez Radę, a później otwarcie.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że zawsze było tak, że jakakolwiek proponowana była nazwa ulicy zawsze był jakiś krótki szkic. Poprosił o pokazanie tutaj czegokolwiek, co by go przekonało, że akurat powinien głosować i szkicu historycznego tej nazwy.

Radna Alicja Konopka odnosząc się do wypowiedzi radnego Cieślika stwierdziła, że co nazwa ulicy to dla radnych był to bardzo istotny problem jakby Łomża większych problemów nie miała.

Więcej uwag Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 12 głosami za, przy braku przeciwnych i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy.

Radny Jan Olszewski poprosił, żeby nie traktować tych wypowiedzi, które padły na dzisiejszym spotkaniu, że „tak sobie każdy chce tylko pogadać”, bo jest wiele uwag zasadnych, które powinny być wykorzystane przy nadawaniu nazwy ulic, które są jeszcze przed nimi. Podkreślił, że tu nie trzeba się obrażać jeden na drugiego, tylko trzeba przyjąć z pokorą te uwagi, które zostały przekazane, żeby już do takiej sytuacji nie doprowadzali następnym razem.

Radna Alicja Konopka stwierdziła, że nie ma się o co martwić, bo oni już na pewno żadnej ulicy nie nazwą, następna Rada będzie się o to martwić, chyba że oni jej dadzą jakiś wskazówki.

## **Ad 2.**

### Informacja o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej – druk nr 763

Informację o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej przedstawiła Pani Ewa Szejder – Naczelnik Centrum Współdziałania Społecznego, zgodnie z drukiem nr 763, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska odnosząc się do doniesień medialnych o nieporozumieniach w młodzieżowej Radzie Miasta zapytała jak to teraz wygląda.

Pani Ewa Szejder – Naczelnik Centrum Współdziałania Społecznego wyjaśniła, że udało się na tyle, że Przewodniczący zrezygnował, nie brnęli w konflikt,

nie przerzucali się oskarżeniami. Została wybrany nowy zarząd, na ostatniej sesji wypracowali sobie nowy plan pracy.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku przeciwnych i 2 wstrzymujących przyjęła powyższą informację.

Radny Janusz Mieczkowski zwrócił uwagę, że Komisja zapomniała wprowadzić punkt dotyczący opinii o zmianach w budżecie na 2017 r. Zgłosił wniosek o wprowadzenie punktu „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2017 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 759,759A” do porządku obrad.

Komisja w wyniku głosowania 12 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i braku głosów wstrzymujących wniosek o wprowadzenie powyższego punktu przyjęła.

### **Ad. 3**

#### Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2017 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 759,759A

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła wniosek w sprawie zmian w budżecie miasta na 2017 rok w działach merytorycznie podległych Komisji zgodnie z drukiem nr 759,759A, w załączeniu do protokołu.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do pisma, które ostatnio wpłynęło do szkół zapytał czy te 1,5 mln zł jest na pokrycie tych wszystkich godzin.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że to nie było ograniczenie godzin obowiązkowych, tylko zajęć dodatkowych dla dzieci. Ponieważ w miesiącu grudniu są takie sytuacje, że trudno im „nazbierać na te zapotrzebowania”, żeby zabezpieczyć im wszystko, to takie pismo, z tego co wie, Naczelnik rozesłał, żeby dyrektorzy w miarę możliwości rezygnowali z takich dodatkowych zajęć.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdziła, że miesiąc grudzień tak de facto w szkołach trwa 2/3 miesiąca. To rozróżnienie jest znaczące w szkołach. Poinformowała, że tyle co mają zwolnień lekarskich nauczycieli pod koniec listopada i w miesiącu grudniu w tej chwili w szkołach przez trzy lata jej pracy nie było. Dodała, że mamy sytuację budżetową taką jaką mamy. Przypominała, że Łomżyńskie Centrum Rozwoju Edukacji, radni o to wielokrotnie pytali, dzięki jej bardzo dużemu naciskowi, dopilnowaniu realizuje pięć ogromnych projektów. Wartość tych projektów to jest 4 mln 300 tys zł. Gros tych środków to są środki, które mają iść i są przeznaczone na dodatkowe zajęcia. Niektóre się zaczęły dopiero we wrześniu, inne będą kolejnym etapem. Zajęcia poprowadzą nasi nauczyciele, czyli jest to dodatkowe źródło

dochodów. Jeśli prowadzi nadzór w wymiarze dbałości o szkoły to warto się przyjrzeć. Wyjaśniła, że komunikacie Wydziału Edukacji było napisane o zastępstwach oraz godzinach dodatkowych zajęć. Odnosząc się do zastępstw stwierdziła, że rozumie jeśli na lekcje polonisty przyjdzie polonista i zrealizuje materiał, ale jeśli mają płacić w takiej sytuacji za lekcję opiekuńczą kiedy jest to lekcja pierwsza albo ostatnia, to osobiście jako matka woli, żeby jej dziecko wróciło albo odpoczęło, albo zjadło obiad niż siedziało i dokazywało na lekcjach tylko po to, żeby ktoś mógł dorobić pieniądze z zastępstw. Dodała, że radni doskonale wiedzą jaka to jest kwota. Zwróciła uwagę, że zrobiła z tym porządek. Przypominała co było w pierwszym roku gdy poprosiła o pierwsze zestawienia godzin zastępczych, jakie to były kwoty. Potem poprosiła o nazwiska i się zrobiła gorączka w szkołach, bo często to byli dyrektorzy, nauczyciele dyplomowani gdy ona apelowała, że jeżeli ma być zastępstwo to żeby to był nauczyciel, który zarabia najmniej w szkole, żeby miał możliwość dorobienia. Przypominała, że w ubiegłym roku na Komisji przed zatwierdzeniem budżetu przedstawiały z Panią Skarbnik jakie kwoty zostały zaoszczędzone. Teraz jest kolejny etap. Miesiąc grudzień jest dla niej najbardziej bezpiecznym miesiącem, po pierwsze jest dużo zwolnień lekarskich, po drugie 2/3 miesiąca, po trzecie projekty wchodzące z dodatkowymi zajęciami dla nauczycieli. Podkreśliła, że to jest jej obowiązek, żeby się temu przyjrzeć, to co robią z tym media to jest ich etyczność i moralność. Poinformowała, że nawet jeden rodzic do niej nie zadzwonił, a potrafią rodzice przychodzić tłumnie ze skargą, mało tego spotykają ją na ulicy i mówią „a dobrze, że pani odpuściła w tym grudniu i tak te dzieci żyją już czymś innym”. Zwróciła uwagę, że w szkołach w tej chwili nie jest problemem, że nie mamy oferty na dodatkowe zajęcia. Problemem jest i myśli, że nauczyciele to potwierdzą, że uczniowie nie chcą już przychodzić na zajęcia proponowane z projektów unijnych. Dzisiaj aplikując o środki myślą o poziomie zaspokojenia potrzeb, ale myślą też o tym czy aby na pewno będą chętni do wzięcia udziału w kolejnych formach aktywności, bo przecież muszą się wszystkimi wskaźnikami wykazać. Podkreśliła, że żaden rodzic nie zadzwonił, nie był. Oczywiście są skargi ze strony niektórych nauczycieli, którzy mogli w tym czasie dorobić, nie zarobić, bo oni im nie zabierali poborów, żaden nauczyciel nie dostał złotówki mniej, jeśli radni znają takiego nauczyciela, który stracił pobory, które ma ustalone w umowie o pracę to zaprasza do siebie. Stwierdziła, że kiedyś rozmawiali o tym, że muszą do szkół podchodzić z jednej strony wiedząc, że jest edukacja, ale z drugiej strony patrzeć na rentowność. Przypominała, że 4,3 mln zł to są w całości te projekty, ale jakieś kwoty już trafiają do nauczycieli. Podkreśliła, że poświęca czas na projekty po to, żeby inni mogli w mieście zarabiać pieniądze. To nie jest jeden projekt, tylko ŁCRE. To jest bon na szkolenie, kolejne projekty, projekt „Niepodległa”. Dodała, że wie, że na Komisji dyrektorzy chwalili się co do autorstwa, ale chciałaby powiedzieć, żeby radni usłyszeli, że projekt „Niepodległa” tak naprawdę powstał na ulicy Farnej i cały wstęp napisała ona z Panią Małgorzatą Frąckiewicz, w ciągu soboty. W niedzielę pracowali nad tym historycy z Towarzystwa Naukowego Wagów, a dopiero w poniedziałek włożyli to już w schemat ludzie z Wydziału Promocji, potem był jeszcze scenariusz Pani Marty Gosk z Muzeum, która nic na tym nie zarobiła, bo jest pracownikiem muzeum, więc nie mogła nawet złotówki w tym projekcie zarobić, czyli

ludzie, którzy chcieli to zrobić, a pieczętę dało muzeum i słyszała, że to było jako projekt realizowany, więc jest tym wzburzona, dlatego że to jest projekt, który z ona z Panią dr Frąckiewicz opracowała przez całą sobotę myśląc o całej koncepcji, a potem za darmo historycy z Towarzystwa Naukowego i Pani Marta Gosk, która zrobiła scenariusze o Piłsudskim i nie wzięła za to złotówki. Te projekty są aplikowane i ktoś to robi. Robią to nasi mieszkańcy, robią to nasi nauczyciele. To są miliony, które do miasta zostały już wprowadzone. Podkreśliła, że obiecała radnym, że będzie się starała o zewnętrzne finasowanie w różnych działaniach i myśli, że słowa dotrzymuje. Poinformowała, że teraz są na etapie bardzo ciekawego, ponadnarodowego projektu, ma nadzieję, że przejdzie. Stwierdziła, że to jest jej prawo, że może powiedzieć, że nie ma zajęć dodatkowych.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że jeszcze należałoby przedstawić analizę zarobków nauczycieli powyżej średniej w okresie tej kadencji, w stosunku do poprzedniej kadencji, bardzo by się radni zdziwili. Dodała, że zestawienie pokaże.

Radny Ireneusz Cieślik zwrócił się do Pani Prezydent, że jeżeli mówi o nauczycielach to niech nie mówi nauczyciele tylko „wybrani nauczyciele”, bo zna nauczycieli, którzy „na gołych etatach siedzą od lat” i naprawdę się nie wzbogacili, więc poprosił by nie rozpatrywać szkół gdzie nauczyciele od lat mają godziny nadwymiarowe. Zapytał co będzie się działo w szkole, gdy nauczyciele nie zrealizują podstawy programowej, dlatego że właśnie godziny zastępcze nauczyciele biorą, kiedy nauczyciele chorują. Jeśli nauczyciel choruje i za niego nie pójdzie kolega, uczący tego samego przedmiotu pracować, bo będzie miał godzinę zastępczą, więc pyta jak zostanie zrealizowana podstawa programowa. Kto za to będzie ponosił odpowiedzialność i czy ten nauczyciel, który choruje będzie miał problem z powodu niezrealizowania podstawy programowej czy nie będzie miał.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdziła, że powiedziała już o tym w swojej wypowiedzi, ale pozwoli sobie powtórzyć. Wyjaśniła, że te ograniczenie zastępstw dotyczy nie tej możliwości gdy przychodzi polonista i realizuje postawę programową polonisty. Wyraźnie jest powiedziane, że „schodzą” w grudniu z tych zastępstw, które są tylko opiekuńcze, czyli przychodzi ktoś i po prostu siedzi i pilnuje, żeby ławek nie wynieśli z klasy. Podkreśliła, że za realizację podstawy programowej odpowiada nauczyciel i nikt go nie zwolni i poprosiła, żeby na Prezydenta Miasta nie przerzucać odpowiedzialności za choroby i realizację podstawy programowej ponieważ to nie są kompetencje Prezydenta Miasta tylko dyrektora szkoły. To dyrektor szkoły odpowiada za realizację podstawy programowej, za nadzór pedagogiczny w szkole i to dyrektor osobowo decyduje, jeżeli wysyła zastępstwo przedmiotowca uważają je za uprawnione i ten komunikat absolutnie nie dotyczył takich rodzajów godzin. Odnosząc się do wypowiedzi dotyczącej „gołych etatów” stwierdziła, że jest najgorsza adresatką do tego rodzaju uwag, z bardzo prostego powodu, to ona w tym roku nie mając jednego dnia urlopu, dopiero od 20-24 listopada miała urlop dlatego nie

była obecna na jednej z Komisji, zrobiła duży porządek wykorzystując reformę edukacji i osobiście w wielu sprawach interweniowała, gdzie nauczyciele mieli po 2 etaty albo 1,5 etatu i zabierała wzbudzając ferment tych „ulubieńców” dlatego, żeby nauczyciel miał jeden etat łączony i mają wielu takich młodych nauczycieli, którzy dzięki temu weszli na rynek pracy, w jednej szkole mają ½ etatu i w drugiej szkole mają ½ etatu. Reforma edukacji, która jest podawana przez rząd PiS jako wzorcowa w Łomży, wzorcowa była również z jednego powodu, że nie zwolnili żadnego nauczyciela. Dodała, że nie mówi, że nie ma nauczycieli, którzy mają „gołe etaty” takich, którzy mają jeszcze 1,5 etatu. Wie jedno, że w dziesiątkach sytuacji osobiście interweniowała pilnując arkuszy. Wszystkie arkusze były u niej w pokoju i łącznie z nazwiskami, z obciążeniami, z godzinami. Ma program, który mówiła, że będzie. Został zakupiony, jest niezwykle pomocny, to bardzo dobre narzędzie. Dodała, że osobiście interweniowała. Usłyszała od jednego nauczycieli, że strasznie go ukrzywdziła i dyrektor szkoły jeszcze gorzej, bo całe życie Pani miała 1,5 etatu a teraz ma tylko etat, bo ½ etatu zabrano dla młodego nauczyciela, w drugiej szkole dostał drugie ½ etatu dzięki temu jest zakotwiczony w szkole.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że Pani Prezydent potwierdziła to co powiedział do Pani Skarbnik, że „proszę nie mówić, że wszyscy nauczyciele tak zarabiają”. Słowa Pani Prezydent są tego przykładem.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie powiedziała, że wszyscy.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że też jest nauczycielem i wie doskonale, że tylko wybrańcy mają większe pieniądze, natomiast reszta ma „golusieńkie etaty” i dziękuje Bogu, że je ma, dlatego nie można mówić, że wszyscy tak zarabiają.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że w tym temacie się nie wypowiada, bo to nie jest „jej działka”, widzi tylko sprawozdanie roczne z wynagrodzeń nauczycieli i z wysokości ponad przeciętną, bo przeciętną kwotę w danej grupie nauczyciel powinien zarobić i widzi jaka jest „górką”, ile ponad to co powinien nauczyciel zarobić, ile w Łomży nauczyciele zarabiają i powie, że w poprzedniej kadencji to była dużo mniejsza kwota. Począwszy od 2015 r., 2016, 2017 radni zobaczą ile nauczyciele zarobili powyżej średniej, ale to o czymś chyba świadczy. Dodała, że nie mówi, że nie powinni tylko na pewno nie mają krzywdy, wręcz przeciwnie, widzi, że zarabiają więcej. Jeżeli grupa nauczycieli powyżej średniej ma dużo więcej niż w latach poprzednich to uważa, że ta grupa nauczycieli zarobiła więcej niż zarabiała wcześniej. Podkreśliła, że tylko w tej kwestii się wypowiadała, a nie w tej kwestii kto ile zarobił, bo takiej wiedzy nie ma.

Radny Janusz Mieczkowski stwierdził, że ma kilka uwag. Pierwsza jest taka, że mówią o zmianach w budżecie na ten rok i o konieczności uzupełnienia środków na wydatki, w szczególności na wynagrodzenia dla nauczycieli w szkołach, więc tutaj w tym kontekście przypisywanie jakichkolwiek win nauczycielom, liczenie ich wynagrodzeń

jego zdaniem jest wysoce niestosowne, bo każdy zarabia tyle ile się da, a to ma się nijak do istoty problemu, to ile nauczyciel zarabia, czy zarabia 2 tys. zł, 5 tys. zł czy 10 tys. zł, bo jak zarabia 2 tys. zł to realizuje odpowiednia ilość godzin dla 2 tys. zł., jak 5 tys. to dla 5 tys. zł., a jak 10 tys. zł to dla 10 tys. zł. Za te wszystkie godziny trzeba zapłacić jak nie jednemu to drugiemu, ale trzeba i tutaj o oszczędnościach nie ma żadnej mowy, to trochę takie nawet niegrzeczne. Stwierdził, że trzeba mówić o konkretach, bo zaraz dojdą do przekonania że wszystkiemu winni są nauczyciele. Stwierdził, że mają przełożyć 1.549.329 zł na uzupełnienie wynagrodzeń osobowych i trzeba to zrobić, bo nauczyciele wyraźnie przepracowali. Zaproponował, żeby larum nie czynić, trzeba to zrobić, nie mają innego wyjścia, no bo mogą nie dać to nauczyciele pójdą do sądu pracy, mają prawo, wyegzekwują, trzeba będzie jeszcze odpowiednie koszty ponieść, odsetki doliczyć i zapłacić. Skoro nauczycielom polecono, żeby pracowali i wypracowali tę kwotę, przecież oni sami nie idą pracować w tym sensie, że biorą ile chcą, a teraz wy płacie, tylko ktoś dał im zlecenie. Skoro dyrektor dał zlecenie, to te pieniądze trzeba uzupełnić. Dodał, że tak jak wspominał radny Olszewski jak wyjęto z sytemu na początku tego roku pewną część pieniędzy, to teraz muszą do tego wrócić i nie ma innego wyjścia. Stwierdził, że będzie głosował za tym, żeby to uzupełnić, bo nauczyciele pieniądze powinni otrzymać. Odnosząc się do sprawy zastępstw stwierdził, że sprawa jest prosta, nauczyciel sam zastępstwa nie bierze, jeśli mu dyrektor da polecenie, to łaski nie robi, musi zapłacić. Chcąc oszczędzać to niech nie dają tych zastępstw, bo problem nie jest w tym, że nauczyciele biorą, czekają i zarabiają tylko w tym, że ktoś im to zleca i daje, a przecież konsekwencją zlecenia jest odpłatność. Zwracając się do Pani Prezydent stwierdził, że jeżeli dyrektor nie zleci zastępstwa i nie każe nauczycielowi iść zarabiać, on nie będzie zarabiał i nie będzie obciążał to pojawi się pytanie, kto będzie odpowiadał za bezpieczeństwo młodzieży na tej konkretnej godzinie, kto się zajmie, bo dyrektor jak szkoła liczy 600 osób to ich nie opanuje. Jest rozporządzenie z sprawie BHP z końca 2002 roku bezpieczeństwo musi uczniom zapewnić i on odpowiada. Podjęte działania oszczędnościowe w grudniu są sensowne i celowe, bo po pierwsze trzeba uzupełnić te wynagrodzenia, które trzeba zapłacić, bo już nauczyciele wypracowali, pewnie środków brakuje, więc jakoś muszą się w tym wszystkim zmieścić. Zwrócił uwagę, na zapis „na wniosek Wydziału Edukacji proszę o przesunięcie w planowanych dotacjach dla niepublicznych jednostek oświatowych”. Zapytał jakich przesunięć to dotyczy, polegających na zmniejszeniu tych dotacji planowanych dla jednostek niepublicznych czy na zwiększeniu, bo Pani Skarbnik mówi o przesunięciu w działach, więc pyta konkretnie jaki charakter mają te przesunięcia, czy one polegają na zmniejszeniu dotacji dla jednostek niepublicznych.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że przesunięcia są między rozdziałami, czyli na przykład na przedszkola jest -45.000 zł, a na gimnazja +150.000 zł, na licea -21.400 zł.



Radny Janusz Mieczkowski zapytał czy tutaj jednostki niepubliczne nie tracą dotacji.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że dostaną tyle ile im się należy.

Radny Janusz Mieczkowski stwierdził, że z tego co wie zostały pozmniejszane dotacje dla jednostek nie samorządowych w listopadzie, dysponuje tymi przykładami i zapytał z czego to wynika, prawdopodobnie z faktu, że zmniejszyły się wydatki bieżące w naszych szkołach, ale to już jego domniemanie, a wysokość dotacji jest naliczana w jakiś sposób od tych wydatków bieżących, to zmniejszony został wskaźnik. Zapytał czy to tak należy rozumieć.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że nie tylko to. Wydział Edukacji sukcesywnie analizuje i przyznaje dotacje dla niepublicznych, oszacowane były na podstawie danych wykazanych przez te jednostki do projektu budżetu, takie środki były zarezerwowane. Podana była ilość uczniów, która w trakcie roku okazało się, że jest mniejsza.

Radny Janusz Mieczkowski stwierdził, że jeśli ilość uczniów się nie zmieniła to dotacja powinna być taka sama, a właśnie w niektórych przypadkach też uległa zmniejszeniu.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że ulegała też zmniejszeniu w wyniku kontroli Wydziału Edukacji.

Radny Janusz Mieczkowski zapytał co było powodem, jeżeli nie zmiana liczby uczniów.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nierzetelnie były wykazywane dane, np. frekwencja.

Radny Janusz Mieczkowski zwrócił uwagę, że w planie wydatków majątkowych zadań własnych zmniejszają planowane wydatki majątkowe na przygotowanie inwestycji 126 tys. zł, renowacja elewacji, termomodernizacja, szkolny plac zabaw i te środki będą przeznaczone na wypłatę wynagrodzeń netto nauczycieli za grudzień 2017 r. Stwierdził, że bardzo dobrze, bo mówił, że trzeba zapłacić tylko chciał się upewnić czy jest możliwe przesuwanie tych wydatków majątkowych na wydatki bieżące.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że Rada może to zrobić.

Radny Janusz Mieczkowski podsumowując stwierdził, że trzeba zapłacić te pieniądze, nauczyciele muszą je otrzymać. Poprosił by nie czynić z nauczycieli winnych, nie szukać w nich win i nie liczyć ich poborów natomiast niech bolej nad tym, że czasami dyrektor nie może nie zlecić zastępstwa, ponieważ grozi mu w krańcowej sytuacji prokurator.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdziła, że bardzo się cieszy, że Pan Radny zgadza się z tym co mówiła wcześniej, zresztą mieli już okazje porozmawiać w długiej, wnikliwej rozmowie dotyczącej edukacji i sytuacji edukacji w Łomży, za co podziękowała. Podkreśliła, że to co tutaj robią jest przejawem troski o nauczycieli i dzisiaj o tym mówiła, natomiast jeśli chodzi o zastępstwa Radny ma rację, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, ale są takie sytuacje, w których można, ale nie chce wchodzić w szczegóły, to są kompetencje dyrektorów a uczula dyrektorów, żeby każdą złotówkę oglądali z każdej strony i wykorzystywali tak jak powinien dobry gospodarz.

Radny Janusz Mieczkowski uzupełniając wcześniejszą wypowiedź stwierdził, że jak wiedzą jest dyrektorem w jednostce, która jest prowadzona przez osobę prawną, gdzie takie oszczędzanie nie jest u obce już od dawna. W mieście podchodzą do tego coraz bardziej rygorystycznie, ale tak naprawdę to trzeba wcześniej przez cały rok. Stwierdził, że zgodziły się z Panią Prezydent, że trzeba scedować to na dyrektorów, bo jeśli trzeba oszczędzać, a trzeba i zdarza się sytuację, że bezpieczeństwo jest zachowane, bo uczeń przyjdzie do szkoły godzinę później, a da się to odpowiednio wcześniej zakomunikować i przekazać to rodzicom, to dyrektor tutaj jest bezpieczny, bo uczniowie bezpieczeństwo mają zapewnione a nie ma nauczyciela, to nie ma nawet sensu dawać rzeczywiście jako godzinę, bo ani to nie uzupełnia podstawy programowej, ani niczemu nie służy. Służy tylko wtedy dodatkowemu zarobieniu przez nauczyciela, zarobi jeśli otrzyma. Tutaj ich nie wini, natomiast jak nie otrzymają to nic nie powiedzą, bo nie dostali zlecenia, natomiast trzeba zrealizować podstawę programową. Działania, które podjęli są nieuchronne. Zasugerował, żeby to czynić i w przyszłym roku, żeby to nie było tylko w grudniu, może to będzie niekorzystne dla środowiska nauczycielskiego, ale chce żeby to było jednoznaczne, jasne i czytelne. Dodał, że będzie protestował przeciwko temu, że nauczyciele są wszystkim winni, natomiast trzeba wyjaśnić w konkretnej sytuacji, pokazywać dlaczego tak, a nie inaczej.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta podkreśliła, że nie oszczędzają w grudniu tylko oszczędzają przez cały rok i dyrektorzy, którzy spotykają się z nią regularnie są na to bardzo mocno uczulani. Dodała, że nikt nie atakuje nauczycieli, natomiast czasami trzeba „stawać w prawdzie”, najpierw się tutaj mówi o wielkim oszczędzaniu a potem nie wiadomo z kim oszczędzać, na kim i na czym oszczędzać, bo sam postulat jest zgłaszany. Na czym mają oszczędzać jeżeli 90 % kosztów to są wynagrodzenia, 10-11% to są koszty stałe utrzymania budynków. To jest struktura kosztów w szkołach. Zwracając się do radnego Mieczkowskiego stwierdziła, że mówi, że w jego szkole dawno oszczędzają, przede wszystkim oszczędzają dlatego, że tylko część zatrudniają z Karty Nauczyciela. Dodała, że wiele stowarzyszeń, które są organami prowadzącymi dla szkół tak naprawdę nie zatrudnia nauczycieli z Karty Nauczyciela, tylko w formie, która jest o wiele bardziej ekonomiczna. Gdyby tak zatrudnili nauczycieli to oszczędności by sięgały milionów złotych, więc ich oszczędzanie to jest inne oszczędzanie niż szkół, które są prowadzone przez

stowarzyszenia czy inne formy organizacyjne, ich obowiązuje prawo dobrze chroniące interesy nauczycieli, chce żeby to wybrzmiało, bo nie mają takich narzędzi. Podkreśliła, że nie oszczędzają na poborach, bo wzrost jest, nie ma zwolnień nauczycieli. Stwierdziła, że we wszystkich tezach się z Radnym zgadza, nie zamierza oszczędzać na nauczycielach, jej walka o szkoły również dotyczy zabiegania o sprawy związane z nauczycielami,

bo są dla niej tymi partnerami, którzy tworzą jakość edukacji łomżyńskiej, jej celem jest utrzymanie i podwyższanie efektywności kształcenia w szkołach, wykorzystanie absolutnie potencjału intelektualnego uczniów. Ich celem nie jest zapewnienie dobrostanu wszystkim, tylko utrzymanie i podnoszenie efektywności kształcenia w kierunku, który satysfakcjonuje mieszkańców, rodziców, bo gdzieś ta dyskusja im ucieka do różnych grup interesów, a jej grupa interesów są rodzice i ich dzieci i wysoka jakość kształcenia, bo edukacja buduje jakość Łomży. Póki co tym możemy się chwalić i nauczyciele są sprzymierzeńcami jeśli uczą dobrze i dyskusja powinna z tego punktu wychodzić a nie z tego czy komuś godzinę zabrakło czy nie. Wszystkie pobory zostaną zapłacone jeśli radni się zgodzą. Podziękowała radnemu za głos wsparcia, za ten pogląd, że wszystkie kwestie, które wynikają z litery prawa muszą być zaspokojone, podziękowała i poprosiła radnych by w tym dyskursie i namyśle nad naszym miastem mieli na uwadze jakość kształcenia, efektywność, a partnerami są nauczyciele, natomiast oni nie istnieją po to, żeby jakimś grupom zawodowym było dobrze tylko, żeby mieszkańcom było dobrze, by dzieci były wykształcone, byśmy mogli jak najwięcej środków wykorzystać na dodatkowe zajęcia. Podkreśliła, że tak to rozumie zresztą tak to określają w dokumentach programowych miasta, w których tworzeniu radni uczestniczyli wskazując edukację jako największy filar naszego miasta, również wizerunkowy.

Radna Ewa Chłudzińska – zapytała czy jeżeli przełożą 1,5 mln na oświatę, czy wszystkie zobowiązania dotyczące nauczycieli, łącznie z planowanymi w arkuszach godzinami ponadwymiarowymi zostaną wypłacone.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że zakładając, że szkoły tutaj bardzo rzetelnie wykazały te braki, to jest taka sytuacja, że tą kwotą zabezpieczają ZUS za listopad, podatek za listopad, płace nauczycieli i obsługi za grudzień. Zabraknie pieniędzy na ZUS i podatek od wynagrodzeń za grudzień. ZUS jest płatny do 5 stycznia 2018 r., a podatek płatny do 20 stycznia 2018 r.

Radna Ewa Chłudzińska zacytowała dyspozycje z pisma Wydziału Edukacji odnośnie godzin zastępczych „ W grudniu 2017 r. nie będą mogły być wypłacane godziny zastępcze. W zaistniałych okolicznościach stosujemy godziny opiekuńczo-wychowawcze w ramach godzinowego tygodnia pracy nauczyciela”. Zapytała jak to się ma do regulaminu wynagradzania.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśniła, że tak się ma, że wszystkie godziny zastępcze i opiekuńcze zostaną wypłacone w grudniu i to jest ostateczna odpowiedź.

Radny Andrzej Wojtkowski zwracając się do Pani Prezydent stwierdził, że w wielu kwestiach się nie zgadza. Odnosząc się do pisma Wydziału Edukacji stwierdził, że wynikało z niego, że wszystkie godziny przekazane przez miasto, zapytał czy dobrze rozumie, że wszystkie godziny zastępcze prowadzone przez nauczycieli danego przedmiotu będą opłacane, bo tak Pani Prezydent wspomniała. Nie są to godziny opiekuńczo wychowawcze, czyli jeśli nauczyciela wychowania fizycznego nie ma i zastępstwo ma nauczyciel wychowania fizycznego, to ma wypłacać pieniądze.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśniła, że ograniczenia nie dotyczą podstawy programowej. Stwierdziła, że jest jej trochę przykro, mało powiedziane, że przykro i chciałby o tym powiedzieć publicznie na Komisji Edukacji, dlatego, że sytuacja, która się z tym komunikatem związała dla wielu, nie będzie wymieniała personalnie, była perfekcyjną okazją do lansowania siebie jako obrońców edukacji. Jest to stawianie się w antagonizmie do niej, co jest niezwykle krzywdzące. Podkreśliła, że są protokoły ze wszystkich Komisji i poprosiła wszystkich i jeśli będzie trzeba uczyni to publicznie, by nie stawiać się w antagonizmie do Zastępcy Prezydenta, który od początku jak o niepodległość walczy o edukację i o nauczycieli, o ich etaty, wynagrodzenia i dodatkowe źródła zarobkowania. Poprosiła by nie zbijać kapitału, również politycznego na antagonizowaniu się do Prezydenta, który jak mało który, jak mało który zabiega o te kwestie, bo teraz obrońców jest bardzo wielu, a to co przeszła przez trzy lata można odtworzyć w protokołach, to są dokumenty, które są zapisane i jest drobny komunikat, który konsekwencji finansowych nie ma prawie żadnych dla nauczycieli. Obliczy to i pokaże w styczniu, kto stracił, czy stracił, ile tych godzin było, żeby radni wiedzieli o czym rozmawiają. Poprosiła by w antagonizmie do niej nie budować, dlatego że ona buduje pracę przez całe trzy lata. Ona od początku kadencji z jednej strony dba o ekonomię, z drugiej pozyskuje środki, o czym nie musi przekonywać i dzisiaj jest „tysiąc adwokatów” a cały rok, regularnie spotykała się z dyrektorami prosząc o oszczędności, o rozważność z jednej strony, z drugiej strony dbałość o każdy etat. Nikt nie stracił pracy w reformie, gdzie w innych miastach bywa bardzo różnie, mało tego nowe osoby weszły na rynek pracy i dzisiaj jest ustawiana w konfrontacji do środowiska nauczycielskiego czy edukacyjnego. Podkreśliła, że jest to wysoce krzywdzące i protestuje, dlatego że przez trzy lata swojej rzetelnej pracy w tym zakresie dawała wyraz nieco innej postawie.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że nie zrozumieli się. Nie buduje kapitału politycznego na dzisiejszej Komisji i to nie miało żadnego związku z tym tematem. Poprosił, żeby nie mówić, bo to nie jest prawda co powiedziała i nie miał tego na celu, jeśli tak, to już publicznie przeproszał Panią Prezydent na sesji, więc dzisiaj na Komisji do protokołu przeprosza. Nie jest to publiczne zbijanie kapitału, poprosił by tak tego

nie odbierać, to jest zwykła rozmowa na temat ich kolegów i koleżanek, którzy „jedzą z tego chleb”.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że robi się wielki szum, a ona była dyrektorem przez wiele lat i każdy rok zamykał się podobnie w jej szkole. Zawsze były niewymagalne zobowiązania i cieszyli się, że wystarczyło, żeby podatek i ZUS opłacić w styczniu, wystarczyło na wynagrodzenia i tak było przez wiele lat. Uważa, że bardzo logiczne jest to, że dzisiaj wybrzmiało, odnośnie zastępstw, że to dyrektor odpowiada za bezpieczeństwo, dyrektor i nauczyciel odpowiadają za realizację programu. Zaproponowała, żeby nie troszczyli się o to, żeby im zapłacili, bo to jest im niezbędne.

Radny Adam Zwierzyński stwierdził, że ma taką propozycję, na pewno Wydział Edukacji zna te przepisy, chodzi o dofinansowanie dla nauczycieli, którzy nie wypełnią pensum. Zapytał czy nie można uczulić dyrektorów, żeby właśnie tym nauczycielom dawać zastępstwa.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśniła, że uwaga jest słuszna, ale takie dokładnie polecenie dyrektorzy mieli, jeśli by taka sytuacja nie miała miejsca, to prosi o informację, ponieważ takie polecenie dyrektorzy usłyszeli, ale dobrze będzie o tym przypomnieć przy okazji.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że po to są dyrektorzy szkół powołani przez miasto, które bierze udział w procedurze konkursowej i on uważa, że dyrektor powinien być rozliczany z tego co robi. Wystarczy tylko kontrolować dyrektora, niech on przedstawia, dlaczego są takie zastępstwa, dlaczego takie a nie inne rozwiązania są, bo tutaj nauczycieli nie można za to winić. Szkoła jest takim „przedsiębiorstwem gdzie na czele tego przedsiębiorstwa stoi dyrektor”, to co powiedziała Pani radna Gałązka, tak trzeba to rozumieć i trzeba ten temat prowadzić czyli kontrola dyrektorów. Zauważył, że wtedy nie byłoby problemów. Przypomniął, że na początku budżetu roku bieżącego mówili, ile brakowało i „zdejmowali” ze szkół. To nie była ta kwota, która powinna być przekazana w budżecie 2017 roku, która gwarantowała, że spokojnie „dojadą” do końca roku. Stwierdził, że trzeba się cofnąć i przypomnieć, więc teraz jeżeli taką czy inną kwotę, którą zabrali tworząc budżet to trzeba oddać i to nie jest nic nowego, a dyskutują i szukają nie wiadomo czego. Poprosił o cofnięcie się do początku roku kiedy budżet był przyjmowany i było jasno powiedziane. Wtedy tak rozmawiali i te pieniądze trzeba będzie oddać i to nie jest nic nowego.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdziła, że podziela pogląd. Z dyrektorami regularnie się spotyka, na wiele rzeczy zwraca uwagę. Tak naprawdę to pismo nie powinno nigdy ujrzeć światła dziennego, bo to było jedno z tych narzędzi przypominających o źródłach baczności, jeśli chodzi o dyrektorów, to jest jakby inna kwestia. Dodała, że ma nadzieję, że przedstawiła ich optykę. Dyrektorzy są kontrolowani, ale są też dobrymi partnerami, oni też rozumieją, dbają o te szkoły

czasami w sposób nadzwyczaj godny szacunku. Z drugiej strony zastanawia się, że oni jako poważni ludzie dziś debatują o „pisemku” porządkującym, a w zasadzie to artykuły i artykuł medialny wyznacza ton ich dyskusji, co jest wręcz zdumiewające.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że jego pytania i jego wywody jak zwykle co niektórym się nie podobają. Chodzi o to, że te pisma, które dostali dyrektorzy tak jak mówi Pani Prezydent nie powinno „wyjść”, ale skoro wyszło i ujrzało światło dzienne to jest radnym, którego nauczyciele pytają o sytuację i poprosił, żeby uwierzyć, że nikt od niego nie usłyszał zdania na ten temat, ze względu na to, że nie ma wiedzy, jeśli dzisiaj zapytał to po to tylko, żeby móc jutro powiedzieć to co usłyszał i żeby wszyscy wiedzieli, że jest tak a nie inaczej, bo jeśli powie to radny i potwierdzi, że słowa Prezydenta to jest spokój, bo zamęt został zrobiony niepotrzebnie, ale pytanie jest jedno kto przekazał pismo, to jest pytanie nad którym Pani Prezydent powinna się zastanowić ponieważ to nikt inny nie mógł zrobić, tylko ktoś z wydziału albo z dyrektorów.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku przeciwnych i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2017 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

#### **Ad. 4**

#### Zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2018 rok w działach merytorycznie podległych komisji. – druk nr 743

Radny Lech Śleszyński – Zastępca Przewodniczącej Komisji poprosił radnych o pytania.

Radny Andrzej Wojtkowski ponowił pytanie dotyczące działu 630 – turystyka. Zwrócił uwagę na wzrost wydatków w stosunku do 2017 r. o 66.356 zł wynika głównie z konieczności zabezpieczenia środków z związku z przygotowaniem do obchodów 600-lecia nadania praw miejskich Miastu Łomża. Zapytał na co jest wzrost wydatków o 70 tys. zł. na turystykę, co się będzie działo za te pieniądze.

Pani Ewa Szejder – Naczelnik Centrum Współdziałania Społecznego stwierdziła, że trzeba to rozpatrywać w kilku aspektach. Po pierwsze część zadań wykonali w tym roku, więc w przyszłym ich jakby nie będzie, a wchodzi nowe zadania. Druga sprawa wypada to rozpatrywać w kontekście kultury kiedy tam jest też budżet proponowany zwiększony, kiedy te działania po prostu klasyfikują, tu trochę z kultury, tu trochę z turystyki. Poinformowała, że planują, nie tylko w ramach tych 60 tys. zł, o które Pan Radny pyta, Jarmark Średniowieczny, który będzie 17 czerwca, chcą ściągnąć rekonstruktorów z Ciechanowa. To jest grupa, która się specjalizuje w książeńkach mazowieckich, mówiąc ogólnie i chcą na ten dzień kiedy będzie

uroczysta sesja Rady Miejskiej zaprosić całe miasto. W tym celu wystylizują Stary Rynek na średniowiecze. Będą stragany, które będą pokazywały jakie rzemiosło dawniej było, jak wyglądało życie, łącznie z łodzią dłubanką, która będzie ściągnięta, stoisko rybaka, kowala. To wszystko będzie wykonane zgodnie z realiami epoki. Będzie rekonstrukcja nadania przywileju przez Księcia Janusza, scenki rodzajowe odtworzone na podstawie autentycznych wydarzeń sprzed lat. To są sprawy dosyć kosztowne. Będą proponowali mieszkańcom, aby wszyscy i Państwo radni z tej uroczystej sesji i mieszkańcy korowodem przeszli na Stary Rynek pod pomnik Księcia Janusza, który ma być wówczas odsłonięty i też brali udział w tej zabawie. Oprócz Jarmarku trochę zwiększają dotację dla stowarzyszeń ponieważ niektóre proponowane zadania będą w konkursach rozstrzygane i tutaj państwo radni wyrazili zgodę przy uchwalaniu programu współpracy. Organizują również i jest to dla nich istotne jako budowanie takiej infrastruktury na 600-lecie miasta konkurs kulinarny, który będzie zwieńczony książką kulinarną. Dodała, że będą wykonywali II etap oznakowani szlaków historycznych. Myślą też o wymianie Infomatu na Starym Rynku, on rzeczywiście funkcjonuje źle, kończy się w styczniu umowa i uważają, że należałoby wzbogacić system informacji turystycznej o informację zewnętrzną porządniej przygotowaną i nowocześniejszą.

Radny Andrzej Wojtkowski podziękował Pani Naczelnik za odpowiedź i zwrócił uwagę, że kulinarne sprawy nasze bursy też „fajnie robią”, młodzież Gimnazjum Nr 8 robi wspaniałe rekonstrukcje bez pieniędzy tak naprawdę, dlatego zaciekawilo go, skąd te 70 tys. zł.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdziła, że to prawda, że Gimnazjum Nr 8 pięknie to robi, ale w sposób niewystarczający. Są fachowcy, którzy zrobili 350 wielkich rekonstrukcji. Przyjeżdża 60 osób, oni mają do tego stronę, która pozwoli naszym uczniom wyciąć tanio z materiału stroje z epoki. Będzie procedowana zmiana nazwy szkoły, bo połączona jest Szkoła Podstawowa Nr 9 z Gimnazjum Nr 8. W maju będzie na nowo nadanie imienia Szkole Podstawowej Nr 9. Będzie tam piękne przedstawienie, uczniowie dołączą. Podkreśliła, że to jest 600 lat. Poinformowała, że obejrzała 550-lecie obchodów, w muzeum jest ten film, obejrzała kroniki i mają jednak ambicję, żeby na 600-lecie było jeszcze atrakcyjniej i dlatego ta grupa będzie takim motorem, wszyscy dołączymy, uczniowie dołączą. Jest też pomysł, którego w budżecie nie ma, bo za późno się pojawił, ale też będą elementy, których dziś nie są w stanie przewidzieć, a rodzą się, przychodzą ciekawi ludzie.

Radna Ewa Chludzińska zwróciła uwagę na dział Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego, na wzrost wydatków w planie na 2018 r. w stosunku do 2017 roku o 7 mln 260 tys. zł.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że to są wydatki ogółem, a jak radni wiedzą są duże zadania inwestycyjne.

Radna Ewa Chludzińska zwracając uwagę na dział 926 – Kultura Fizyczna stwierdziła, że w wyjaśnieniu o odnośnie wzrostu wydatków bieżących w 2017 r. stosunku do 2018 r. jest informacja, że wynika z konieczności dostosowanie płac pracowników do płacy minimalnej. Zapytała czyżby nasi pracownicy w MOSiR nie otrzymywali płacy minimalnej.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że od stycznia 2018 r. płaca minimalna będzie wynosiła 2100 zł, a niektórzy pracownicy mają płacę minimalną.

Radna Ewa Chludzińska zwróciła uwagę, że plan wydatków na oświatę jest mniejszy niż w roku 2017.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że planowane są mniejsze wydatki majątkowe.

Radna Alicja Konopka stwierdziła, że ponadto muszą wiedzieć, że jeszcze budżetu nie przyjęli, a z tego co wiedzą to już sami zgłaszali na Komisji Gospodarki Komunalnej, żeby zdjąć pewną kwotę pieniędzy z „rolkowiska”, i jeszcze będzie jedna zmiana, bo sam Pan Prezydent, zresztą uważa, że słusznie zauważył, że im nie jest to zdanie, aż tak niezbędne i należy raczej koncentrować się na czymś innym. Przyjął jeden wniosek i będą na pewno jeszcze inne wnioski, bo już wiedzą, że tak i sam Pan Prezydent złoży.

Radna Edyta Śledziwska zapytała o wzrost wynagrodzeń w kulturze i zwróciła uwagę na dysproporcje wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w różnych placówkach kultury, bo jest np. różnica między wynagrodzeniem aktora a bibliotekarza. Niektórzy bibliotekarze w bibliotece publicznej bardzo mało zarabiają, muszą mieć wyższe wykształcenie, dodatkowo uzupełniają kwalifikacje. Zapytała jaka podwyżka jest planowana.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdziła, że bardzo się cieszy, bo radni potwierdzają ten kierunek, który oni od początku proponują. Na bibliotekarzy zwrócili uwagę już w pierwszym roku swojej pracy, dwa lata temu i to była pierwsza grupa, która dostała podwyżkę obok pracowników MOPS-u. W tym roku znowu wnioskuje o średnio 300 zł na etat. Ostatnio była na spotkaniu z pracownikami biblioteki, rozmawiali też na ten temat, a pracownicy muzeum w ubiegłym roku dostali podwyżki, też może one do końca nie są satysfakcjonujące. Zwróciła uwagę na aktywność dyrektorów. Jak jadą do Ministerstwa i proszą o wsparcie, to muszą wiedzieć o co prosić. To musi być dobry projekt złożony i takie projekty składa TLiA i Filharmonia. Oni piszą dobre projekty i nie wstyd prosić o wsparcie przy porównywalnych. Biblioteka ma trochę inną specyfikę, ale tam aktywności ze strony Pani Dyrektora jest jej zdaniem trochę za mało, podczas gdy są wspaniali pracownicy. Podobna sytuacja ma miejsce w muzeum, musi to wprost powiedzieć, bardzo aktywni pracownicy natomiast szkoda, że dyrektora muzeum nie ma, bo ma zwyczaj mówić w



oczy i nie raz już mu to powiedziała, również na radach muzeum, spotkaniach. To jest inny rodzaj dyrektora.

Radna Edyta Śledziwska zapytała jak jest z zatrudnianiem dyrektorów.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśniła, że Dyrektor Jastrzębski zatrudniony jest na kontrakt. Pani Dyrektor Sobocińska weszła w wiek emerytalny, nie zgłosiła akcesu, nie można przymusić człowieka.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę na zapis w uzasadnieniu do rozdziału 92695 „na pozostałe wydatki rzeczowe realizowane przez Centrum Współdziałania Społecznego (nagrody, medale, puchary, organizacja Łomżyńskiej Gali Sportu, koszty wyżywienia, zakwaterowania i transportu zawodników na zawody) zarezerwowano środki w wysokości 56.326 zł. Zapytał w związku z czym są koszty wyżywienia, i transportu. Zapytał na co jest ta jedna suma, bo może to być na Galę Sportu, nagrody i medale.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że wymienione są rodzaje wydatków, a ta kwota przeznaczona jest na wszystkie te wydatki, na cały ten rozdział.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdziła, że rozumie pytanie radnego. Chodzi o to czy finansują wyjazdy zawodników. Wyjaśniła, że generalnie nie finansują, ale się takie sytuacje, w wyjątkowych przypadkach np. dziecięcy zespół sportowy wygrywa nagrodę i jest pytanie czy mogą jechać na zawody. To jest np. 700 zł, które płacą, żeby dzieci mogły pojechać i zagrać. Bardzo rzadko się to zdarza, kilka razy do roku, w szczególnych sytuacjach i proszą o taką możliwość.

Pani Ewa Szejder – Naczelnik CWS stwierdziła, że to jest najczęściej w ostatniej chwili.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta podkreśliła, że Pani Ewa Szejder bardzo oszczędnie dysponuje tym budżetem.

Radny Janusz Mieczkowski zapytał czy rezerwy są w jakimś dziale zapisane.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że rezerwy są zapisane w dziale 758, rozdziale 75818 §4810- rezerwy. Dodała, że w projekcie uchwały budżetowej na pierwszej stronie są rozpisane rezerwy.

Radny Janusz Mieczkowski zapytał jakie rezerwy były w tym roku i jak zostały rozdysponowane.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przypominała, że już na początku roku, szkoła drzewna po pierwszym kwartale nie miała środków na wynagrodzenia, szło na to z rezerwy.

Radny Janusz Mieczkowski zapytał ile było planowanej rezerwy ogólnej w tym roku.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że rezerwy oświatowej było niecałe 2 mln zł.

Radny Janusz Mieczkowski zapytał ile z rezerwy ogólnej poszło na oświatę.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że pierwsza kwota jaka poszła z ogólnej to 1.100.000 zł, o tą kwotę była zmniejszona subwencja oświatowa, a trzeba by było prześledzić wszystkie zmiany.

Radny Adama Zwierzyński zwrócił uwagę, że szukają oszczędności, może to nie są duże pieniądze, ale może trzeba się przyjrzeć przynależności Łomży do różnych stowarzyszeń.

Więcej pytań i uwag Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku przeciwnych i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu miasta na 2018 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

## **Ad. 5**

### Sprawy różne i wolne wnioski.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że wie, że projekty techniczne termomodernizacji placówek oświatowych są przygotowywane i ubolewa nad Zespołem Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących, że nie zmieściło się to tutaj w budżecie na 2018. Zapytała, czy gdyby pojawił się jakiś projekt, w który moglibyśmy wejść, to jest szansa.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdziła, że jesteśmy w coraz gorszej sytuacji, bo jest u nas dobrze. Są takie projekty, w które nie możemy wejść, bo są takie wskaźniki np. w przedszkolach objęcia opieką przedszkolną. Jest tak już wiele rzeczy u nas „zadbanych”, bo były kiedyś takie projekty do wyrównywania szans edukacyjnych i mieli problem w Łomży, bo mamy dobre efekty kształcenia, to nam nie chcieli dawać, a my chcieliśmy je podtrzymać i podwyższyć. Podkreśliła, że jeżeli pojawią się jakiegokolwiek projekty, to cały czas są czujni, monitorują i szukają. Będą się starli to robić. Dodała, że też boleje nad ZSEiO.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodniczący obrad zamknął posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca  
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

Hanka Gałązka